

Sygnatura akt VI Ka 588/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Anna Badura

przy udziale Janusza Banacha Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2018 r.

sprawy **G. K.** ur. (...) w O.

syna L. i A.

oskarżonego z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 marca 2018 r. sygnatura akt IX K 1843/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 536,60 (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 220 (dwieście dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt VI Ka 588/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 marca 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 1843/14 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego G. K. za winnego tego, że w dniu 1 lipca 2014 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, dokonał z terenu posesji przy ul. (...) zaboru w celu przywłaszczenia dwóch skrzydeł stalowej bramy garażowej wartości 744,18 zł na szkodę B. W., to jest przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to na mocy art. 278 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 2 kk wymierzył mu kary grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. W oparciu o art. art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na tym, że oskarżony G. K. wspólnie i w porozumieniu z G. S., S. P. oraz inną ustaloną osobą dokonał zabory w celu przywłaszczenia dwóch skrzydeł stalowej bramy garażowej na szkodę B. W., podczas gdy w złożonych wyjaśnieniach oświadczył, że nigdy nie kradł bramy;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wynikającą z oparcia wyroku wyłącznie na dowodach obciążających przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego wykazujących, że nie dopuścił się czynu zabronionego.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację obrońcy oceniono jako bezzasadną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych na wstępie wypada z gruntu odrzucić tezę, jakoby błąd ten mógł zostać popełniony jedynie na skutek faktu, że oskarżony złożył wyjaśnienia sprzeczne z ustaleniami sądu meriti. Błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa ma miejsce tylko wtedy, gdy na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów sąd błędnie ustalił fakty. Mamy więc do czynienia z tego typu błędem jedynie wówczas, gdy sąd ustalając stan faktyczny na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodów, pominął wynikające z nich fakty istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone. W pierwszym przypadku tzw. błąd braku polega na nieustaleniu określonego faktu, który wynika z dowodu, w drugim zaś - błąd dowolności ma miejsce wówczas, gdy w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony. Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. faktów ubocznych) co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego w procesach poszlakowych.

Mając na względzie uzasadnienie apelacji stwierdzić należy, że skoro odwołujący się uzasadnia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tym, że niezasadnie odmówiono waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, jak też mającym potwierdzać ich treść wyjaśnieniom współoskarżonych G. S. i S. P. oraz zeznaniom świadków D. S., B. K. i K. R., to w istocie uchybienia, na które powołuje się apelujący dotyczą wyłącznie naruszenia przepisów prawa procesowego wyznaczających standardy oceny wiarygodności dowodów, a więc naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Kwestionując prawidłowości oceny wiarygodności wyjaśnień współoskarżonego G. S. apelujący wskazuje na to, że nie miał on żadnego interesu, aby wbrew faktom bronić G. K. przed odpowiedzialnością z udziałem w kradzieży. Ocena tego argumentu musi jednak uwzględniać treść innych dowodów, które przeczą twierdzeniom zarówno G. S., jak i G. K.. Bo przecież brak podstaw dla przypisania osobom potwierdzającym udział G. K. w kradzieży motywów obciążenia tego oskarżonego wbrew faktom odpowiedzialnością za przestępstwo. Wyjaśnieniom oskarżonych K. i S. przeczą przecież w sposób istotny i jednoznaczny:

1. wyjaśnienia współoskarżonego S. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których wskazał on, że G. K. wraz z G. S. szarpał jedno ze skrzydeł bramy, z pozostałymi osobami załadował oba skrzydła na wózek, a następnie towarzyszył mężczyźnie o pseudonimie (...) (D. S.) oraz pchającym wózek P., (...) i S. w drodze na złomnicę (wyjaśnienia S. P. – karta 39)
2. zeznania świadka M. K., która znanego z imienia i nazwiska G. K. widział krytycznego dnia jak szedł obok S. P., G. S. i i nieznanego jej z nazwiska trzeciego mężczyzny, którzy pchali wózek ze skrzydłami bramy, a G. K. towarzyszył ponad jeszcze jeden nieznanemu świadkowi z nazwiska ani imienia mężczyzna. (zeznania świadka – karta 16-17)

3. wyjaśnienia F. K., w których wskazał on pięć osób uczestniczących w wywiezieniu na wózku skrzydeł bramy na złomnicę: siebie, S. P., G. S., osobę o pseudonimie (...) oraz nieznanego mu z nazwiska ani imienia wysokiego mężczyznę. (wyjaśnienia F. K. – karta 32); wyjaśnienia tego co prawda nie wskazują na sprawstwo G. K., lecz potwierdzają treść wyjaśnień S. P. i zeznań M. K. co do faktu, że grupa mężczyzn, która udała się na złomnicę ze skradzionymi skrzydłami bramy, liczyła 5 osób.

Obrońca powołując się na złożone na rozprawie wyjaśnienia S. P., jako potwierdzające wyjaśnienia G. K. i G. S., zbywa całkowicie treść wyjaśnień S. P. w postępowaniu przygotowawczym, wskazując jedynie, że na rozprawie oskarżony ten zaprzeczył udziałowi G. K. w kradzieży. Tymczasem złożenie na rozprawie przez oskarżonego wyjaśnień odmiennych w swej treści z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym nie jest okolicznością, która z gruntu dyskwalifikowałaby wcześniejszą chronologicznie relację. W sytuacji, gdy wskazane przez oskarżonego przyczyny zmiany treści wyjaśnień nie znajdują akceptacji sądu z logicznych i zgodnych z doświadczeń życiowych powodów, sąd jest w pełni uprawniony, aby swoje ustalenia oprzeć na relacji z postępowania przygotowawczego. Odmienność relacji S. P. tłumaczył na rozprawie sugerowaniem mu przez policjantów osób uczestniczących w kradzieży oraz tym, że podpisał protokół przesłuchania bez wcześniejszego przeczytania jego treści. Wskazanego tłumaczenia nie sposób uznać za wiarygodne już z tego powodu, że policjanci nie mieli żadnego interesu, aby narażając się na odpowiedzialność karną dążyć do obarczenia G. K. odpowiedzialnością za niepełnione przestępstwo i to w sytuacji gdy kwestia odpowiedzialności za przestępstwo innego sprawcy była wykazana innymi niebudzącymi wątpliwości dowodami. Co równie istotne, doświadczenie życiowe uczy, że na rozprawie współoskarżeni w konfrontacji z osobami nieprzyznającymi się do winy chcąc uniknąć z nimi konfliktu, wycofują się z treści obciążających te osoby i próbują przerzucić odpowiedzialność za treść wcześniejszych wyjaśnień na osoby przesłuchujące.

Nie sposób również wykazać naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. odwołując się do treści zeznań D. S.. Zeznania tego świadka stojące w oczywistej sprzeczności z omówionymi wyżej dowodami potwierdzającymi sprawstwo G. K. pochodzą przecież od osoby, której bierny udział w zdarzeniu potwierdzili S. P. i F. K.. Już ta okoliczność świadczy o tym, że świadek w obawie o posądzenie go współudział w przestępstwie mógł nie być zainteresowany rzetelnym przedstawieniem swojej wiedzy na temat zdarzenia. Tym samym konfrontując jego relację z wyjaśnieniami S. P. i F. K., którzy nie mieli żadnego interesu w tym, aby wskazywać na świadka jako osobę co najmniej towarzyszącą popełnieniu przestępstwa, walorem wiarygodności obdarzyć należało relacje wskazanych oskarżonych.

Także konfrontacja treści zeznań B. K. – brata oskarżonego G. K., z omówionymi wyżej dowodami obciążającymi sprawia, że większe ryzyko błędu rodzi danie wiary świadkowi potencjalnie zainteresowanemu uwolnieniem osoby bliskiej od odpowiedzialności karnej niż danie wiary osobom, które nie miały żadnych powodów, aby obarczać G. K. odpowiedzialnością za niepełnione przestępstwo.

Treści, które potwierdzać miałyby wyjaśnienia G. K. i zaprzeczać dowodom obciążającym nie sposób doszukać się w zeznaniach świadka K. R. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, skoro świadek ten twierdził, że widział dwie nieznanne mu z imienia i nazwiska osoby wrywające jakiś element z garażu, ale z uwagi na dochodzące stamtąd odgłosy był przekonany o tym, że towarzyszyły im jeszcze inne osoby. Treść relacji wskazanego świadka złożonej na rozprawie nie sposób w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym pogodzić z jego wcześniejszymi zeznaniami, skoro na rozprawie świadek potrafił podać już personalia jednej z widzianych osób, a nadto wskazał, że nie tylko widział fakt wrywania elementu z garażu, ale także moment gdy S. P., G. S. i trzecia osoba wzięli na wózku bramę. Znamienne jest także to, że świadek mówiąc o trzeciej osobie określił ją pseudonimem (...), którym to pseudonimem posługuje się G. S., co świadczy o braku rzetelnej wiedzy świadka bądź też woli jej przekazania, na temat osób uczestniczących w zdarzeniu, osób, które świadek, jak zeznał, zna, gdyż „urodził się i wychował w Ł.". Mając na uwadze wskazane mankamenty relacji świadka R. złożonej na rozprawie, nie sposób było uznać ją za wiarygodną bez popadnięcia w sprzeczność z logiką i doświadczeniem życiowym.

Mając na uwadze powyższe argumenty nie sposób podzielić poglądu obrońcy o zaistnieniu w sprawie uchybień w postaci naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Nie znajdując także uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu niezależnie od treści apelacji Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wobec wniosku i stosownego oświadczenia obrońcy zasądzono na jego rzecz od Skarby Państwa wynagrodzenie za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym w wysokości określonej w § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714)

Z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wywiezionej wyłącznie na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi za postępowanie przed sądem drugiej instancji należało obciążyć oskarżonego. Na koszty te złożyły się:

- wydatki postępowania w kwocie 20 złotych ryczałtu za doręczenie pism i wezwań oraz wynagrodzenie obrońcy z urzędu,

- orzeczona w oparciu o art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłata za nieuwzględnioną apelację skierowaną przeciwko rozstrzygnięciu o winie w wysokości należnej za postępowanie przed sądem I instancji.